

## Samopoczucie a uzdrawianie

-----

Złe samopoczucie jest przejawem wewnętrznego konfliktu, który doprowadza do choroby organizmu, jeśli jest dłużej lekceważony. Jeśli nasz tryb życia wybija organizm z równowagi, pojawia się właśnie złe samopoczucie.

Przywrócenie równowagi daje często natychmiastowy efekt poprawy samopoczucia. Jednak bywają osoby, które twierdzą, że nic im nie pomaga. Zapomniały jednak o pewnej "drobnostce" - otóż... są w trakcie zażywania leków psychotropowych lub substancji psychoaktywnych. Co bardziej "obrotni" potrafią nawet popijać leki psychotropowe alkoholem, ale nie kojarzą swego złego samopoczucia z tą praktyką.

Stymulatory samopoczucia i substancje psychoaktywne dają chwilową ulgę i poprawę samopoczucia. Na dłuższą metę jednak wzmacniają konflikt wewnętrzny zamiast go łagodzić. Kiedy stosujemy NATURALNE metody uzdrawiania, to trzeba być gotowym na zmianę trybu życia, czyli na rezygnację ze środków i zachowań powodujących wewnętrzny konflikt i wewnętrzną dysharmonię. INACZEJ zastosowana metoda uzdrawiania wchodzi w konflikt np. z substancją trującą (kawa, alkohol, herbata, psychotropy) i powoduje pogorszenie samopoczucia. Dlatego każdy powinien dokonać świadomego wyboru, czy chce się uzdrowić, czy tylko mniej cierpieć prowadząc dotychczasowy tryb życia?

Na zmniejszenie cierpienia są środki znieczulające. Są one w konflikcie ze środkami naturalnie uzdrawiającymi. Dlatego ja zawsze ostrzegam, że nie pracuję z osobami używającymi alkoholu, psychotropów, chemii, czy środków znieczulających. Tym bardziej, że przy uzdrawianiu USUWA się z organizmu czy struktury energetycznej środek znieczulający, zatruwający, czy paraliżujący mózg. To daje wrażenie pogorszenia samopoczucia, np. nasilenia bólu, rozdrażnienia.

Nie można stosować wszystkiego naraz.

A sesja energetyczna, uzdrawianie duchowe, sesja oddechowa, oczyszczanie podświadomości czy Prawoda, pozostają w konflikcie z truciznami, czy stresami, które po dłuższym czasie usuwają.

W żadnym wypadku nie należy traktować tego art. jako wezwania do samodzielnej rezygnacji z leków psychotropowych, by zacząć korzystać z metod naturalnego uzdrawiania! Chodzi o to, by używając środków stymulujących samopoczucie nie korzystać z terapii naturalnych (głównie uzdrawiania duchowego) czy zaawansowanej psychoterapii.

Oczywiście, potencjalni kandydaci mogą za porozumieniem z lekarzem prowadzącym przejść na leki ziołowe, albo homeopatyczne. I dopiero po tym zwrócić się o pomoc do uzdrowiciela.